

Przesyłam serdeczne pozdrowienia z gorącej Afryki. Po około 14 godzinach lotu, nie licząc przesiadki w Londynie dotarliśmy do Lusaki – stolicy Zambii. Jest pora sucha więc przywitało nas palące słońce. Mieszkamy w parafii Świętego Krzyża w Mpunde. Parafia ta ma ponad 30 kaplic dojazdowych i mając na uwadze to, że jesteśmy w buszu, do jednej kaplicy udaje się dotrzeć jedynie 4 razy w roku. Codziennie staramy się być innej wspólnoty jednak droga jest często bardzo trudna do pokonania. Mieliśmy dwie bardzo ciekawe wyprawy do kaplicy znajdującej się na wyspach, wśród bagien. Najpierw jechaliśmy autem kilka godzin, taką typową buszową drogą (czyli bez asfaltu i z mnóstwem dołów), potem marsz, do momentu aż wsiedliśmy na wydłubane z konarów drzew łódki i popłynęliśmy przez ogromne bagna jeszcze około dwóch godzin. Widoki jak w niedzielnym wydaniu National Geographic! W tych wioskach zamieszkaliśmy łącznie na cztery dni, żyjąc dokładnie tak jak tubylcy.

Ludzie tu przyjmują nas niesamowicie serdecznie, zawsze dzieląc się posiłkiem, najczęściej ciastem kukurydzianym, kurczakiem lub rybami. Mieszkańcy parafii są biedni, wielu z nich nie ma dostępu do lekarstw i opieki medycznej. W domach zbudowanych z gliny nie ma prądu ani wody. Chociaż coraz więcej powstaje domów murowanych gdzie doprowadza się wodę i prąd. Bardzo wielu parafian zaczyna swój dzień wraz ze wschodem słońca i kończą go gdy ono zachodzi. Ludzie głównie utrzymują się z uprawy kukurydzy i bawełny, a także z produkcji węgla drzewnego. Jest bardzo dużo roześmianych i niesamowicie radosnych dzieci. Podczas Eucharystii Afrykańczycy są niesamowicie radośni; wszyscy tańczą i przepięknie śpiewają. Nawet małe dzieci potrafią grać na wielu tutejszych – dziwnych instrumentach.

Różańce, które zebraliśmy w akcji: „Różaniec dla Afryki” rozdajemy wiernym z parafii w Mpunde i Chilumba czyli w rejonie gdzie pracował Ks. Adam kardynał Kozłowiecki. Nasz pobyt na Czarnym Łądzie trwa tylko miesiąc więc nie zdążymy odwiedzić wszystkich kaplic. Dobrym sposobem na poznanie większej liczby parafian i rozprowadzenie nadesłanych różańców był czas spotkania z „Women Catholic Organisation” czyli Katolicką Organizacją Kobiet oraz seminarium dla Ministrantów z wszystkich kaplic - tu w centrum, w Mpunde. Wtedy udało się rozdać najwięcej różańców! Wszyscy, którzy je otrzymali obiecali modlitwę za ofiarodawców ale i Was prosimy o modlitwę za wszystkich mieszkańców tego pięknego kontynentu.

Dk. Tomasz Majowicz

{rokbox thumbsize=|110 88| album=|myalbum| title=|Pozdrowienia z Afryki ::
|}images/images-news/Afryka-2012/*{/rokbox}

